

Polska o pracach nad Eagle Guardian

#WikiLeaks 10 stycznia 2011

09 Warszawa 1228 Wyk: 18.12.2009 Wyst. 06.12.2010 Tajne

Utajnił. DCM Wiliam Heidt z par.1.4 (b i d)

1. Streszczenie

Wiceminister ON Stanisław Komorowski i Dyrektor Polityki Bezpieczeństwa Adam Kobieracki zareagowali podobnie, kiedy DCM poruszył istotne punkty. Polska stanowczo zgadza się z koniecznością planowania na wszelki wypadek w przypadku krajów bałtyckich, ale chciałyby uniknąć opóźnień w ukończeniu planu Eagle Guardian dla Polski. Obaj, Komorowski i Kobieracki, zasugerowali jednak, że Polska mogłaby zaakceptować *twórczo ułożony* plan, obejmujący oddzielne, ale uzupełniające się składniki (*rozdziały*), dla Polski i krajów bałtyckich. Zgodzili się obaj, że dyskusji nie należy upubliczniać.

2. W trakcie spotkania z DCM 17.12. Komorowski wyraził zadowolenie poziomem współpracy z innymi planistami NATO nad Eagle Guardian. Polacy brali aktywny udział w tym procesie i oczekiwali jego zakończenia pod koniec lutego lub z początkiem marca. Komorowski wątpi, czy podejście regionalne do planowania *na wypadek* jest najlepszą drogą. Oświadczył, że Warszawa wolałaby plan wyłącznie dla Polski, chociaż zgodził się, że Warszawa mogłaby przyjąć stworzenie dwóch komplementarnych rozdziałów dla Polski i krajów bałtyckich w ramach Eagle Guardian. Ważniejsze dla Polski jest uniknięcie jakichkolwiek opóźnień ukończenia planu, lub zmian już uzgodnionych składników, jak np. ocena zagrożenia. Dodał, że *zgadza się całkowicie*, że sprawa powinna pozostać maksymalnie tajną i, że *we wspólnym interesie* jest unikanie publicznej dyskusji na temat planów NATO *na wszelki wypadek*.

3. Kobieracki uczynił podobne podkreślenia 15.12. i sugerował, by Rząd USA podjął szczegółowe konsultacje z polskimi przedstawicielami w Brukseli i ze Sztabem Generalnym w Warszawie. Oświadczył, że Polska miała nadzieję, że zrewidowany plan Eagle Guardian może być użyty jako punkt wyjścia dla utworzenia planów dla krajów bałtyckich, a nie spleciony z nimi. Podsunął, że twórczo ustawiony plan regionalny, odpowiadający potrzebom Polski pod względem alternatywności i automatyczności, byłby do przyjęcia, ale przestrzegł, że Warszawa wymagałaby zapewnienia, że obrona Polski przez NATO będzie sprawą odrębną, a nie zależną od bezpieczeństwa czy obrony innych członków NATO. Kobieracki obstawił przy tym, że Polska będzie potrzebowała gwarancji, że planowanie regionalne nie wpłynie negatywnie na reakcję NATO na możliwe kryzysy, szczególnie jeśli dotyczyło planowanych uprzednio

dyslokacji. Naciskał też, aby ukończenie Eagle Guardian nie zostało opóźnione dla włączenia krajów bałtyckich w regionalny plan *na wszelki wypadek*. Kobieracki zgodził się, że dyskusje o takich planach nie powinny być upublicznione.

Utajnił. DCM Wiliam Heidt z par.1.4 (b i d)

1. Streszczenie

Wiceminister ON Stanisław Komorowski i Dyrektor Polityki Bezpieczeństwa Adam Kobieracki zareagowali podobnie, kiedy DCM poruszył istotne punkty. Polska stanowczo zgadza się z koniecznością planowania na wszelki wypadek w przypadku krajów bałtyckich, ale chciałaby uniknąć opóźnień w ukończeniu planu Eagle Guardian dla Polski. Obaj, Komorowski i Kobieracki, zasugerowali jednak, że Polska mogłaby zaakceptować *twórczo ułożony* plan, obejmujący oddzielne, ale uzupełniające się składniki (*rozdziały*), dla Polski i krajów bałtyckich. Zgodzili się obaj, że dyskusji nie należy upubliczniać.

2. W trakcie spotkania z DCM 17.12. Komorowski wyraził zadowolenie poziomem współpracy z innymi planistami NATO nad Eagle Guardian. Polacy brali aktywny udział w tym procesie i oczekiwali jego zakończenia pod koniec lutego lub z początkiem marca. Komorowski wątpi, czy podejście regionalne do planowania *na wypadek* jest najlepszą drogą. Oświadczył, że Warszawa wolałaby plan wyłącznie dla Polski, chociaż zgodził się, że Warszawa mogłaby przyjąć stworzenie dwóch komplementarnych rozdziałów dla Polski i krajów bałtyckich w ramach Eagle Guardian. Ważniejsze dla Polski jest uniknięcie jakichkolwiek opóźnień ukończenia planu, lub zmian już uzgodnionych składników, jak np. ocena zagrożenia. Dodał, że *zgadza się całkowicie*, że sprawa powinna pozostać maksymalnie tajną i, że *w wspólnym interesie* jest unikanie publicznej dyskusji na temat planów NATO *na wszelki wypadek*.

3. Kobieracki uczynił podobne podkreślenia 15.12. i sugerował, by Rząd USA podjął szczegółowe konsultacje z polskimi przedstawicielami w Brukseli i ze Sztabem Generalnym w Warszawie. Oświadczył, że Polska miała nadzieję, że zrewidowany plan Eagle Guardian może być użyty jako punkt wyjścia dla utworzenia planów dla krajów bałtyckich, a nie spleciony z nimi. Podsunął, że twórczo ustawiony plan regionalny, odpowiadający potrzebom Polski pod względem alternatywności i automatyczności, byłby do przyjęcia, ale przestrzegł, że Warszawa wymagałaby zapewnienia, że obrona Polski przez NATO będzie sprawą odrębną, a nie zależną od bezpieczeństwa czy obrony innych członków NATO. Kobieracki obstawił przy tym, że Polska będzie potrzebowała gwarancji, że planowanie regionalne nie wpłynie negatywnie na reakcję NATO na możliwe kryzysy, szczególnie jeśli dotyczyło planowanych uprzednio dyslokacji. Naciskał też, aby ukończenie Eagle Guardian nie zostało opóźnione dla włączenia krajów bałtyckich w regionalny plan *na wszelki wypadek*. Kobieracki zgodził się, że dyskusje o takich planach nie powinny być upublicznione.

